Adresas: Vilnius, Vysk Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Rok XV. Nr 40 (5025) Wtorek, 20 Lutego 1940 r.
„VILNIAUS KURJERIS"

Dziś 6 stron Cena 15 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 5 lt

KURJER WILEŃSKI

Na północy Europy

Na tle ostatnich wydarzeń politycznych na czoło nagle wysunęła się Norwegia. Kraj fiordów i śledzi znalazł się nagle w centrum krzyżowego ognia konfliktu brytyjsko-niemieckiego. Norwegia należy do liczby tych krajów neutralnych, które poniosły bodaj że największe ofiary na ołtarzu obecnej wojny. 48 statków norweskich spoczywa już na dnie morza. Lecz i ta obfita ofiara złożona Neptunowi nie uratowała tego kraju od dalszych komplikacyj. Wypadek ze statkiem niemieckim „Altmark" wysunął Norwegię na „przednie linie" zmagań dyplomatycznych stron wojujących.

W tym samym czasie kiedy organ feldmarszałka Goeringa w ostrym, tchnącym oburzeniem artykule oświadcza, że reagowanie na taki akt ze strony admiralicji brytyjskiej papierowymi protestami nie świadczy o neutralności Norwegii, Londyn z kolei wysyła protest do Oslo. Biedna Norwegia znalazła się w krzyżowym ogniu Londynu i Berlina. Jak wiemy z depesz „Elty", prasa niemiecka przypisuje Norwegii zbytnią tolerancję wobec W. Brytanii, dając do zrozumienia tym samym, że można przestać ją uważać za kraj neutralny, zaś Londyn imputuje Norwegom zbytnią tolerancję przy rewidowaniu okrętu niemieckiego w porcie norweskim Bergen, gdzie oficerowie norwescy nie dostrzegli prawie 400 jeńców angielskich na pokładzie okrętu niemieckiego.

„Elta" dalej donosiła, że w odpowiedzi na incydent z Altmarkiem, Niemcy wypowiedzieli oficjalnie układ londyński o sposobach prowadzenia wojny podmorskiej. To znaczy, że niemieckie łodzie podwodne bez ostrzeżenia będą topić okręty handlowe bez żadnego uprzedzenia.

Londyński „Times", pisząc o powyższym dochodzi do wniosku, że oświadczenie to nie zmienia faktycznego stanu na morzach.

Moskiewska „Prawda" analizując obecne położenie w Szwecji, pisze, że po odmowie premiera Szwecji wysłania do Finlandji regularnych oddziałów armii szwedzkiej, „agenci angielsko-francuscy" w Szwecji na czele z byłym ministrem Sandlerem podjęli gwałtowną akcję w kierunku obalenia obecnego rządu szwedzkiego i powołania nowego rządu silnej ręki.

„Co oznacza ten rząd silnej ręki, pisze dalej „Prawda", to rzecz wiadoma. Oznacza on wciągnięcie Szwecji w orbitę wojny, aczkolwiek 99 procent Szwedów gotowych jest do walki w razie agresji na Szwecję, lecz nie chce angażować się w wojnę obcą". (cz).

Armia fińska w kontrofenzywie

Ciężkie walki na lądzie i w powietrzu

HELSINKI (Elta). Ogłoszony w niedzielę komunikat naczelnego dowództwa fińskiego podaje, iż na froncie znajdującym się pomiędzy zatoką fińską a rzeką Vuoksi nacisk nieprzyjaciela w sobotę osłabł. Pomijając potyczki o charakterze lokalnym, sobota na tym odcinku minęła spokojnie. Finowie zniszczyli wiele czołgów rosyjskich. Na odcinku pomiędzy Suvant i Taipale, jak zwykle była czynna artylerja. Na północo wschód od jeziora Ładogi, wojsko fińskie odparło oddziały armii sowieckiej i zajęło niektóre rosyjskie punkty odparcia. Finowie zdobyli 8 dział nieprzyjacielskich, wiele broni automatycznej i różne naboje. Zostały zniszczone trzy czołgi i około 70 wozów. Na polu walki, nieprzyjaciel pozostawił 670 zabitych. Na odcinku Kuhm odbyły się potyczki patroli, podczas których nieprzyjaciel stracił 130 żołnierzy. W innych miejscach frontu nie było nic szczególnego. W dniu 17 lutego żywą działalność okazało lotnictwo fińskie. Fińskie samoloty niszczycielskie spotkały się kilkakrotnie z samolotami nieprzyjaciela i rozproszyły kilka rosyjskich eskadr bombowców. Pozatym lotnicy fińscy dokonali pomyślnie zadań wywiadowczych i za pomocą karabinów maszynowych ostrzeliwały posuwające się wojsko rosyjskie. Na odcinku frontowym lotnictwo Zw. Sowieckiego najbardziej było czynne w przesmyku Karelskim. Pozatym bombowce Zw. Sowieckiego dokonały lotów nad północnymi i południowo-wschodnimi obszarami Finlandii. Zostało zbombardowane miasta; Pori, Isalmi, Riihimaki i Kouvola oraz wyspy Pampere. W nocy nieprzyjaciel także zbombardował kilka miejscowości, znajdujących się na południowo-wschodnich obszarach. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, podczas tych bombardowań zostało zabitych około 40 osób cywilnych i około 40 osób zostało rannych. Według stwierdzonych wiadomości w ub. sobotę lotnictwo fińskie straciło 24 samoloty rosyjskie. Prawie wszystkie te samoloty były bombowcami. Pozatym można przypuszczać, iż zostały strącone jeszcze trzy samoloty rosyjskie, jednak wiadomości te nie są dotychczas stwierdzone.



Mapa frontu w przesmyku Karelskim

Próba sił i wytrzymałości nerwów na froncie zachodnim

PARYŻ, (Elta). Ogłoszony w niedzielę komunikat Havasa o sytuacji na froncie zachodnim podaje, iż w sobotę na odcinku znajdującym się na wschód od rzeki Mozeli niemieckie oddziały wywiadowcze dokonały ponownej próby ataku. W ataku brało udział nieco więcej żołnierzy niemieckich aniżeli zazwyczaj. Według otrzymanych wiadomości, była to jedna grupa piechoty, działanie której zostało poprzedzone silnym ogniem artylerii i broni automatycznej. **Wielki atak został rozpoczęty w sobotę o godz. 22.** Nieprzyjaciel czynił starania wtargnięcia pomiędzy strażami francuskimi, znajdującymi się w odległości 100 metrów jednej od drugiej. Artylerja francuska i broń automatyczna odparła pomyślnie atak niemiecki. **Niemcy natychmiast zaczęli wycofać się.** Pozatym w sobotę we wschodniej części frontu zauważono słabe strzelanie artylerii. Na odcinkach frontu znajdujących się na zachód od Vogezów artylerja niemiecka okazała w sobotę bardziej żywą działalność. Na samych Vogezach baterie francuskie za pomocą kilkunastu strzałów rozproszyła pracujące oddziały wojska niemieckiego. Na skutek złych warunków atmosferycznych działania francuskiego i niemieckiego lotnictwa w sobotę były zupełnie słabe. Kilka samolotów francuskich dokonało lotów wywiadowczych nad terytorjum niemieckim. Nad francuskimi liniami frontowymi ukazało się kilka niemieckich samolotów niszczycielskich.

O zajęciu statku Altmark przemówi Churchill

LONDYN (Elta). Większa część marynarzy brytyjskich wyzwolonych ze statku niemieckiego „Altmark", która była ulokowana w szpitalu, w niedzielę została zwolniona do domów.

LONDYN (Elta). Według Reutera we wtorek Churchil w Izbie Gmin złoży oświadczenie o wyzwoleniu marynarzy brytyjskich ze statku niemieckiego „Altmark".

SPRAWY POLSKIE

Nominacja gen. Zająca

PAT donosi z Paryża, że na zasadzie noworekonstruowanego układu z dnia 17 lutego b. r. „Lotnictwa Polskiego", jako samodzielnej jednostki wojskowej, został mianowany gen. brygady Dr Józef Zając.

•

Admiralicja Brytyjska ogłosiła w dniu wczorajszym Białą Księgę dotyczącą zasad, na jakich został zawarty układ z Polską Flotą Handlową. Wzamian za pełnienie służby pomocniczej i udział we wszystkich transportach aliantów. Flota Polska otrzymuje obowiązkowe konwojowanie przez statki wojenne oraz zrównanie w warunkach pracy załóg z marynarką angielską.

Zmarł prof. Meyer

Bukareszteńskie „Wieści Polskie" donoszą o dalszej stracie nauki polskiej Zmarł w Oranienburgu prof. Meyer, rektor akademii górniczej w Krakowie.

Poszukiwania zaginionych na Węgrzech

Otrzymujemy wiadomość, iż poszukiwania zaginionych na Węgrzech należy kierować do Przedstawicielstwa Wojsk Polskich Budapest V, Tükör utca 2. III p Poszukiwania są bezpłatne.

W Międzynarodowym Biurze Pracy

„Wieści Polskie" komunikują, iż w najbliższym posiedzeniu Rady Administracyjnej Międzynar. Biura Pracy weźmie udział minister Stańczyk, jako przedstawiciel rządu polskiego. Przy tej okazji minister Stańczyk nawiąże rozmowy z przedstawicielami Międzynar. Czerwonego Krzyża o niesienie pomocy rodakom w Polsce.

P. Prezydent Starzyński w Paryżu?

(Telefonem z Kowna).

Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych w Paryżu przebywa obecnie b. prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński. Z pośród b. członków rządu generała Sławoja-Składkowskiego we Francji przebywa jedynie b. minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski.

Przebywający obecnie w Rumunii b. marszałek Senatu płk. Bogusław Miedziński zgłosił się do wojska polskiego we Francji jako ochotnik. lecz spotkał się z odmową.

Ciężka i skomplikowana sytuacja Norwegii

Kto ponosi odpowiedzialność za interwencję zbrojną w porcie Jösing?

Przemówienie min. Kohta

TRONDHEIM (Elta). Minister spraw zagranicznych Norwegii Koht w sobotę wieczorem w Trondheim wygłosił przemówienie, w którym między innymi oświadczył, iż sytuacja Norwegii w chwili obecnej jest może jeszcze bardziej ciężka i więcej niebezpieczna, aniżeli podczas wielkiej wojny. Neutralność Norwegii ma ochraniać nietylko interesy Norwegii, ale także sytuację Norwegii, która zezwala krajowi i nadal przyczynić się do pracy, pokoju i sprawiedliwości.

Norwegia słyszała już propozycje wielkich państw zachodnich dotyczące rozpoczęcia wojny z Niemcami. Jednak nie zrzekła się ona swej tradycyjnej polityki neutralności. Nie zrzekła się ona także tej polityki względem Finlandii, która jest jej sąsiadem i z którą istnieją ścisłe więzy przyjacielskie.

Cały kraj norweski odczuwa względem Finlandii wielką sympatię. Gdyby wojna się rozszerzyła, Norwegia mogłaby się stać polem walk dla państw wojujących. Z tych więc powodów Norwegia została zmuszona powziąć odpowiednie środki, celem zabezpieczenia obrony kraju. Mówiąc o wypadkach naruszenia neutralności Norwegii, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż **najbardziej bolesnym naruszeniem tej neutralności jest incydent ze statkiem „Altmark". W związku z tym brutalnym naruszeniem neutralności rząd norweski złożył ostry protest. Tu minister dodał: „Jasne jest, iż jeżeli nie mogliśmy w tym wypadku obronić naszej neutralności, jednak kraj, który stał się ofiarą naskutek naruszenia naszej neutralności, pod żadnym względem nie miał prawa prowadzić wojny na naszych wodach terytorialnych. Przez to nie chcę powiedzieć, aby rząd niemiecki miał podobny zamiar".**

Zdecydowana postawa Londynu

LONDYN. (Elta). Według wiadomości ze źródeł miarodajnych poseł norweski w Londynie w sobotę wieczorem został wezwany do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie został on poinformowany o opinii rządu W Brytanii w sprawie incydentu statku „Altmark". Przy tej okazji poseł Norwegii w imieniu swego rządu złożył protest rządowi brytyjskiemu.

LONDYN, (Elta). Londyńskie koła miarodajne oświadczyły w niedzielę, iż podczas narad, które w sobotę i w niedzielę odbywały się omiędzy posłem norweskim w Londynie i przedstawicielami rządu W. Brytanii, przedstawiciele ci posłowi wyraźnie oświadczyli, że **rząd W. Brytanii jest głęboko przekonany, iż postąpił on zupełnie prawnie, rozkazując torpedowcowi brytyjskiemu „Cossack" wpłynąć do fiordu Jösing i wyzwolić marynarzy angielskich, znajdujących się na statku „Altmark". Pozatem w Londynie niemiecki statek „Altmark" uważany jest za uzbrojony pomocniczy niemiecki statek wojenny. Koła londyńskie wyrażają zdziwienie, w jaki sposób statek ten mógł wpłynąć do portu neutralnego i opuścić go, jeżeli znajdowało się na nim tak wiele jeńców. Statek mógł otrzymać zezwolenie wpłynięcia do portu państwa neutralnego, tylko na skutek złych warunków atmosferycznych lub braku żywności. Norwegia ani też Niemcy jednak nie wie**

(Dokończenie na str. 2)

Chamberlain wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie

W powodzi wczorajszych depesz przemknęła jedna wiadomość, która odegrać może dla całokształtu stosunków politycznych ważną rolę. Otóż premier Wielkiej Brytanii Chamberlain, w mowie wygłoszonej w parlamencie brytyjskim, zaznaczył, że jedynym rządem chińskim, uznanym przez rząd angielski, jest rząd Czang-Kai-Szeka.

To oświadczenie premiera Wielkiej Brytanii ma niewątpliwie doniosłe znaczenie na tle kształtowania się dalszych stosunków na Dalekim Wschodzie.

Jak wiadomo dotychczasowe zabiegi Japonii w U. S. A. o zawarciu nowego układu handlowego, denonsowanego przez Stany Zjednoczone w związku z ostatnimi posunięciami na Dalekim Wschodzie, nie odniosły skutku, zaś zatarg z powodu „Asama Maru" z Wielką Brytanią został rozstrzygnięty połowicznie. Tymczasem Anglia miast pójścia Japonii na dalsze ustępstwa, jak się spodziewano, oświadcza wyraźnie, że uznaje w Chinach jedyny rząd narodowy, ignorując wcale tworzony przez Tokio z takim wysiłkiem rząd chiński Wan-Czi-Weja.

Zdaniem kół dyplomatycznych w Londynie oznacza to jeszcze jedno posunięcie zjednoczonego w tej sprawie świata anglo-saskiego w kierunku zmuszenia Japonii do całkowitej zmiany swojej dotychczasowej orientacji politycznej.

Lloyd George zabrał głos

(r) Pod takim tytułem pisze „Koenigsb. Allg. Zeitung": „Lloyd George opublikował artykuł w prasie koncernu Hearsta w którym pisze, iż rada wojenna państw sprzymierzonych postanowiła wzmocnić pomoc Finlandii. W kołach brytyjskich dojrzewa również projekt bezpośredniej interwencji. Pewne grupy w Anglii i Francji są bezwątpienia bardziej zainteresowane wojną z Rosją, niż z Niemcami; we Francji nawet coraz częściej się mówi o marszu na Niemcy przez Rosję".

Pobór rekruta w Anglii

LONDYN, (Elta). W dniu 17 lutego w całej Anglii 1.600 urzędników rejestrowało rekrutów. Według wiadomości „Press Association" wiele z tych rekrutów zostanie wcielonych do wojska w marcu lub kwietniu. Rejestracja odbyła się w zupełnym porządku. Około 25 proc zarejestrow. okazało chęć służby w lotnictwie.

Egipt dozbraja się

KAIR, (Elta). Egipski gabinet ministrów w sobotę odbył posiedzenie na którym poparto decyzję rady obrony Egiptu, wzmocnienia nadbrzeżnych straży egibskich i zakupu kilku statków przeznaczonych do walki z łodziami podwodnymi.

Belgia też

NOWY JORK, (Elta). W tych dniach Belgowie zakupili w Stanach Zjednoczonych osiem statków transatlantyckich, w liczbie tej wielki statek pasażerski „President Harding".

Awaria statku „Baron-Ailsa"

LONDYN, (Elta). Na skutek wybuchu na morzu północnym zatonął statek angielski „Baron Ailsa". Dwaj marynarze zostali zabici. 34 członkowie załogi statku zostali uratowani przez jeden mały statek. Marynarze ci zostali wysadzeni w jednym z portów angielskich.

W. Wasilewska opiewa czyny czerwonej armii

Wanda Wasilewska udzieliła wywiadu prasie sowieckiej na temat swych prac pisarskich. Pracuje ona obecnie nad trylogią pod tytułem: „Pieśń nad wodami". Część pierwsza tej trylogii poświęcona jest „opisowi walki chłopów pod jarzmem polskich panów i obszarników." Część druga — „zwolnieniu tych chłopów przez armię sowiecką." Bohaterem jest delegat na zjeździe sowieckim. W części trzeciej autorka ma opisać życie wolnych chłopów pod władzą sowiecką. Pierwsza część tej trylogii została już przetłumaczona na język rosyjski.

Ciężka i skomplikowana sytuacja Norwegii

(Dokończenie ze str. 1)

wspominają o tych łagodzących okolicznościach. Pozatem, koła londyńskie jeszcze raz oświadczyły, iż kapitan norweskiego statku wojennego nie zgodził się na prośbę kapitana brytyjskiego statku wojennego, żeby zaholować niemiecki statek „Altmark" do Bergen i tam według prawa międzynarodowego jeszcze raz dokonać rewizji.

„Graf von Spee" używał również francuskiej flagi

LONDYN. (Elta). Według oświadczeń wyzwolonych marynarzy brytyjskich, którzy się znajdowali na niemieckim statku „Altmark" krążownik niemiecki „Graf Spee" przed zatrzymaniem statku „Trevanion", podniósł banderę francuską, następnie zaś po spuszczeniu jej podniesiono banderę niemiecką. Pozatym jeden samolot, który się znajdował na pokładzie „Graf Spee" miał oznaki lotnictwa brytyjskiego. „Graf Spee" często zmieniał swą nazwę. Przed zatopieniem statku „Doric Star" nosił on nazwę „Deutschland".

W fiordzie Jaesing zginęło 7 osób

OSLO. (Elta). Jak norweska agencja telegraficzna donosi, podczas wypadku ze statkiem niemieckim „Altmark" w fiordzie Jaesing, zginęło 7 Niemców.

Anglia domaga się od Norwegii internowania statku „Altmark"

LONDYN. (Elta). Minister spraw zagranicznych Anglii w dniu 17 lutego złożył na ręce posła Norwegii w Londynie protest przeciwko faktowi, iż organy władz norweskich podczas kontroli statku niemieckiego „Altmark" w porcie Bergen, nie zauważyły, że znajdowali się na nim jeńcy angielscy. Halifax zwrócił się do posła z prośbą o otrzymanie z Oslo szybkich wyjaśnień. Poseł norweski został poinformowany, iż zdaniem rządu W. Brytanii, rząd Norwegii w tym wypadku nie spełnił swych, jako państwa neutralnego, obowiązku. W końcu Halifax stwierdził, iż rząd W. Brytanii w tych okolicznościach ma prawo domagania się internowania statku niemieckiego „Altmark".

Ministerstwo spraw zagranicznych Anglii w niedzielę wieczorem ogłosiło komunikat, w którym potwierdza złożony przez ministra lorda Halifaxa posłowi Norwegii w Anglii protest w sprawie zaniedbania podczas kontroli organów władz norweskich w porcie Bergen statku niemieckiego „Altmark". Komunikat ministerstwa podkresla, iż rząd W. Brytanii zażądał od rządu Norwegii internowania statku „Altmark".

Niemcy grożą zatapianiem wszystkich statków na Bałtyku

BERLIN. (Elta). Jak w odpowiedzialnych kołach niemieckich stwierdzono, dowództwo armii Rzeszy postanowiło szczególnie wzmocnić blokadę handlu drzewem w stosunku do Anglii. Według przekonania dowództwa niemieckiego. W. Brytania większą część materiałów drzewnych otrzymuje z państw bałtyckich i skandynawskich oraz ze Zw. Sowieckiego. W związku z tym, niemieckie okręty wojenne otrzymały nowy rozkaz jaknajostrzejszej blokady brytyjskiego handlu drzewem na Morzu Bałtyckim. Bez względu na to, czyje to będą statki, państw bałtyckich, skandynawskich, czy też Zw. Sowieckiego, będą one bez miłosierdzia konfiskowane lub zatapiane, o ile będą przewozić do portów Anglii materiały drzewne lub wyroby z nich. Niemcy spodziewają się w ten sposób zadać wielki cios angielskiemu przemysłowi materiałów wybuchowych, który jak wiadomo, potrzebuje celulozy produkowanej z drzewa.

Broń z Francji była użyta już 15 stycznia

BRUKSELA. (Elta). Pismo „Oeuvre" ogłosiło szczegółowsze dane o udzielaniu przez Francję pomocy Finlandii. Pismo podkreśla, iż Francja wysłała dotychczas materiałów wojennych do Finlandii więcej niż Anglia. Z Francji wysłane zostały do Finlandii samoloty niszczycielskie, nowoczesna artyleria przeciwczołgowa, artyleria ciężka, wielka ilość karabinów automatycznych, oraz granatów i amunicji. Broń nadesłana przez Francję poraz pierwszy w Finlandii była użyta w dniu 15 stycznia.

Finlandia powołuje rezerwistów II klasy

HELSINKI. (Elta). Finlandia przygotowuje się już do wiosny. Finskie organizacje strzeleckie ogłosiły odezwę, w której wzywają ludność do oddania swych rowerów do dyspozycji armii. Rowery zbierane będą w specjalnie utworzonych punktach. W Helsinkach rozplakatowano ogłoszenie, w którym wzywani są rezerwiści drugiej klasy z lat 1897—1919 dla zbadania ich stanu zdrowia.

Roosevelt na inspekcji w Panamie

WASZYNGTON. (Elta). Według Havasa, prezydent Roosevelt uda się wktótce do Panamy, celem dokonania inspekcji rozpoczętych tam niedawno prac obronnych.

B. premier rumuński Maniu oddany pod sąd wojenny

„XX Amžius". „Wielkie zainteresowanie w całej Europie Płd.-Wsch. wywołała wiadomość, że b. premier rumuński Maniu oddany został pod sąd wojenny. Maniu ma już 70 lat. Jest on niezadowolony z obecnej polityki wewnętrznej i zagranicznej Rumunii i — jak podają — popełnił wykroczenie wobec ustaw. Maniu jest bardzo popularny w masach rumuńskich; jest on przywódcą partii rolników".

Z ostatniej chwili

Komunikat sowiecki o sytuacji na froncie w dniu 18 b. m.

LENINGRAD. (Elta). Sztab okręgu leningradzkiego w komunikacie swym donosi, iż ofenzywa wojsk sowieckich w przesmyku Karelskim w dn. 18 lutego prowadzona była pomyślnie dalej. Nieprzyjaciel wciąż odstępował. Oddziały sowieckie pomiędzy jeziorami Vuokijaerwi i Jaurapaanjaerwi doszły do rzeki Salmenkaita i zajęły miasteczko Muola oraz jedną twierdzę, stację kolejową Somma znajdującą się w odległości 10 klm na południe od Viipuri, miasto Juhannes i stację Maksalahti. dochodząc do zachodniego brzegu zatoki fińskiej na północ od wyspy Bjorge. W dniu 17—18 lutego oddziały sowieckie zajęły 316 umocnień fińskich. zpośród których 41 artyleryjskich fortów betonowych. W dniach 11—18 lutego oddziały sowieckie ogółem zajęły 175 umocnień, w tym 92 artyleryjskie forty betonowe. Na innych odcinkach frontu nie zaszły żadne zmiany. Lotnictwo sowieckie bombardowało oddziały fińskie i objekty wojskowe. Podczas walk powietrznych stracono 21 samolotów fińskich.

Hore Belisha za interwencją na rzecz Finlandii

„XX Amžius": „Za bezpośrednią interwencją na rzecz Finlandii wypowiedział się według korespondenta „Dagens Nyheter", były brytyjski minister wojny Hore Belisha w pismie „News of tge Workers". Cenzura skreśliła 24 wiersze, lecz z kontekstu widać, co autor myśli. Anglia i Francja wygrają wojnę, jeżeli nie pozostaną w defenzywie, a będą atakowały, pisze to pismo".

* * *

(r.) „Deutsche ang. Zeitung", powołując się na prasę szwedzką pisze, iy były prosowiecki ministeı wojny rządu angielskiego Hoare Belisha, po usunięciu go ze stanowiska ministra wszedł do zespołu redakcyjnego tpgodnika „News of the Worlds", pismo o 3½ miljonowym nakładzie. Poprzednfo Hoare Belisha pracował w „News Chronicle".



SZPILKI

Policja zaaresztowała w Wilnie kilku „machrów" trudniących się „meldowaniem" nielegalnie przekraczających granicę. O jednym z zaaresztowanych mówią, że jest człowiekiem niezwykle ujmującym w obejściu.. prawo!

* * *

O osobniku, który koncentruje w sobie brutalność, bezwzględność, cynizm i inne ujemne cechy — mówią:

— Łobuz koncentracyjny!

* * *

Mówią, ze najwyższe stanowisko w Warszawie nie uległo zmianie, gdyż Zygmunt III nadal stoi na swojej kolumnie...

* * *

W pewnym kraju na egzaminie z historiozofii:

— Jakie mają być nasze cele?

— Z zakratowanymi oknami!

* * *

Pewnego uciekiniera z Warszawy, niedawno przybyłego do Wilna, pyta znajomy kupiec:

— Panie Cypkin! Co się u was dzieje? Żadnego interesu nie można otworzyć?

— A parasol to pies?

* * *

Jak wiadomo koła sportowe Stanów Zjednoczonych oraz Kanady postanowiły przysłać Finlandii kilkudziesięciu wykwalifikowanych instruktorów, którzy mają wyćwiczyć w jeździe na nartach — ochotników przybyłych na front. W związku z tym rząd fiński miał telegrafować:

— My prosimy nie o tele-marki, a o tele-dolary...

* * *

W pewnym kraju mówią:

— Nie czas żałować róż, gdy płoną rasy!..

*

Żółtko do Eierweisa:

— Jak się panu powodzi?

— Nieźle, jestem modelem.

— Z takimi krzywymi nogami?

— Tak! Jestem modelem w fabryce giętych mebli...

As.

Zagadnienia narodowościowe
w południowo-wschodniej Europie

Zagądnienia narodowościowe w połud.-wsch. Europie stanowią w polityce międzynarodowej węzeł gordyjski niezwykle trudny do rozwiązania. W wyniku różnorodnych procesów historycznych nastąpiło w tej części naszego kontynentu przemieszanie się ludności i wytworzenie w ostatecznym wyniku skomplikowanej mozaiki etniczno-językowej. Mówiąc o Europie połud.-wsch. mamy na myśli pogranicze węgiersko-rumuńskie, to znaczy Siedmiogród i wschodni Banat, oraz pogranicze węgiersko-jugosłowiańskie, to znaczy Baczkę i zachodni Banat. Na tych terenach toczy się oddawna walka pomiędzy przedstawicielami kilku narodowości, z których każda uważa siebie za właściwych gospodarzy kraju. Walka ta ostatnio przybrała na sile, grożąc zapoczątkowaniem w Europie nowego konfliktu zbrojnego.

Siedmiogród, politycznie związany z Rumunią, zamieszkują trzy narodowości, a mianowicie Rumuni, Węgrzy i Niemcy. Elementem najdawniej tu osiadłym są Węgrzy; przybyli oni do Siedmiogrodu w X w., zajmując tereny uprzednio zamieszkałe przez Hunnów, Awarów i Gepidów. Opierając się o łuk Karpat, Węgrzy, korzystając z naturalnej, trudno dostępnej zasłony, bronili się tu przed inwazją czarnomorskich ludów stepowych. Całkowite opanowanie Siedmiogrodu przez Węgrów i związanie go z państwem węgierskim datuje się od roku 1003.

Niemcy poczynają napływać do Siedmiogrodu począwszy od XI w. Pierwsze ich zastępy są to koloniści z Saksonii, ściągani przez królów węgierskich dla trzebienia puszcz. W XIII w. ilość Niemców w Siedmiogrodzie wielokrotnie wzrosła. Po inwazji tatarskiej Węgry, złupione i wyludnione, potrzebowały wielu obcych, z braku własnych, rąk do pracy. To też w tym czasie wzmaga się kolonizacja niemiecka, dochodząc do dość znacznych rozmiarów. Obok Niemców, po inwazji tatarskiej, ukazują się w Siedmiogrodzie pierwsi koloniści rumuńscy. Dla ścisłości zaznaczyć należy, iż Rumuni, jako element pasterski, migrujący ze swoimi owcami na bardzo dużych przestrzeniach, przenikali i dawniej do Siedmiogrodu po przez przełęcze górskie z rodzimej Wołoszczyzny. Był to jednak pobyt okresowy, jako pobyt koczowników. Od XIII w. poczyna się ukazywać w Siedmiogrodzie osiadła ludność rumuńska, której ilość w ciągu dalszych wieków nieustannie wzrasta.

Banat, przepołowiony politycznie pomiędzy Rumunią i Jugosławią, oraz Baczkę, wchodzącą całkowicie w skład państwa jugosłowiańskiego, zamieszkują cztery narodowości, a mianowicie Węgrzy, Rumuni, Niemcy i Serbowie. Elementem najdawniej tu osiadłym, podobnie jak w Siedmiogrodzie, są Węgrzy, którzy przybyli na te tereny, nazywane nieraz ze względu na ich wielką żyzność Mezopotamią dunajską, na przełomie IX i X w. Koloniści niemieccy, serbscy i rumuńscy ukazują się tu w XIII w., po inwazji tatarskiej i następnie wzrastają liczebnie w XVII i XVIII w. po inwazji tureckiej. Mamy tu do czynienia z planową kolonizacją, prowadzoną najpierw przez królów węgierskich a następnie przez Habsburgów, oraz z kolonizacją samorzutną, w pierwszym rzędzie serbską. Wielka ilość Serbów przenika do Banatu i Baczki pod ciśnieniem tureckim. Uciekając przed ciężkimi rządami bejów i agów, Serbowie przenosili się z miejsca na miejsce w obrębie własnej ojczyzny, szukając lepszych warunków bytowania, oraz masowo emigrowali poza jej granice do sąsiednich Węgier.



W wyniku toczących się procesów kolonizacyjnych ilość obcych przybyszów na Węgrzech okazała się tak znaczna, iż sami Węgrzy w obrębie własnego państwa w XVIII w. tworzyli zaledwie 39% wszystkich mieszkańcow. Od roku 1867, kiedy to następuje zawarcie kompromisu austro-węgierskiego i utworzenie monarchii dualistycznej, Węgrzy rozpoczynają gwałtowną madiaryzację ludności obcej. Język węgierski jest narzucany wszędzie: w szkole, urzędach i t.d. Na specjalną uwagę zasługuje postanowienie Andrassy'ego, węgierskiego ministra oświaty w latach 1893—1895. W myśl tego postanowienia na peryferiach państwa z pomocy rządowej mogły korzystać tylko szkoły mniejszościowe. Ponieważ z reguły tę mniejszość tworzyli Węgrzy, wynikało stąd, iż tylko szkoły węgierskie otrzymywały subsydia. Wskutek madiaryzacji Serbów, Rumunów i przedstawicieli innych narodowości, odsetek Węgrów w całym państwie stopniowo wzrastał, dochodząc w roku 1910 do 54,5%. Na pograniczu węgiersko-rumuńskim i węgiersko-serbskim, Węgrzy nadal jednak tworzyli mniejszość, stanowiąc w Siedmiogrodzie 34%, Banacie i Baczce 26% wszystkich mieszkańców.

Po pierwszej wojnie światowej zaszły na omawianym terenie zmiany w układzie stosunków narodowościowych. Po przyłączeniu Siedmiogrodu i wsch. Banatu do Rumunii, zaś Baczki i zach. Banatu do Jugosławii, oba te państwa przeprowadziły szeroko zakrojoną reformę rolną, wywłaszczając wielkich właścicieli, z reguły Węgrów lub Niemców i osadzając na roli chłopów rumuńskich i serbskich. Nawiasem zaznaczyć należy, iż w rękach magnaterii węgierskiej znajdowały się tu olbrzymie posiadłości ziemskie. Wystarczy wymienić, iż taki na przykład Esterhazy posiadał w Siedmiogrodzie około 100 tys. ha ziemi, arcyksiążę Fryderyk Austryjacki posiadał w Baczce około 90 tys. ha ziemi, hrabia Majlath około 40 tys. ha ziemi i t. d.

Po przeprowadzeniu reformy rolnej oraz w związku z przybyciem urzędników rumuńskich i jugosłowiańskich, procentowa ilość Węgrów w Siedmiogrodzie i Mezopotamii naddunajskiej bardzo znacznie zmalała. Jak wynika z danych statystycznych z lat 1921—1925 w Siedmiogrodzie było: Rumunów 67%, Węgrów 19%, Żydow 11% i Niemców 3%; w Mezopotamii naddunajskiej—Serbów 40%, Rumunów 25%, Węgrów 17%, Niemców 10% i Żydów 8%.

Zestawiając powyższe dane łatwo zauważyć, iż Węgrzy zarówno w Siedmiogrodzie, jak i Baczce i Banacie tworzą wyraźną mniejszość, mimo to pretensje węgierskie do tych terenów mają pewne podstawy. Ich dążności rewizjonistyczne uzasadniają argumenty historyczne i cywilizacyjne. Wszystko co należy do elity intelektualnej i kulturalnej, wszystko to, w szczególności w Siedmiogrodzie, jest węgierskie. Węgrzy niewątpliwie tworzą sól tych ziem. Serbowie i Rumuni, broniąc przyznanych im przez traktat wersalski terenów, wysuwają obok argumentów statystycznych jeszcze jeden moment, a mianowicie iż dla jednych z Siedmiogrodu, dla drugich z Banatu wyszły ideje ich odrodzenia narodowego. Novi Sad w Banacie był podczas okupacji Serbii przez Turków stolicą duchową i intelektualną narodu, gdzie budziły się i krzepły dążenia niepodległościowe, z Siedmiogrodu w XVII i XVIII w. wyszła cała plejada ludzi, jak arcybiskup Micu, Enfin Lazar i inni, którzy jako pierwsi poczęli głosić hasła zjednoczenia wszystkich Rumunów w jednym państwie.

Dr. Wanda Rewieńska.

Odznaczenie generałów Faury i Musse za kampanię w Polsce

Były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. dyw. Faury mianowany został „grand officier" orderu Legii Honorowej.

Dekret nominacyjny wymienia następujące motywy:

„Generał wielkiej wartości. Wykazał ponownie w czasie kampanii w Polsce swe znakomite zalety dowódcy, których zawsze składał dowody w czasie swej służby. Postawiony na czele francuskiej misji wojskowej potrafił zawsze wzbudzić u swych współpracowników ten sam zapał, tę samą wiarę. Nie żałował żadnego trudu, aby przyczynić się do poprawienia sytuacji wojskowej, która nagle stała się niemożliwą przez wkroczenie wojsk rosyjskich. Wśród wszystkich niebezpieczeństw uratował personel swojej misji".

Z odznaczeniem tych związane jest przyznanie krzyża wojennego z palmą.

* * *

Równocześnie odznaczony został zastępca gen. Faury, były attache wojskowy misji francuskiej w Warszawie, generał brygady Feliks Musse. Gen. Musse mianowany został komandorem orderu Legii Honorowej.

Dekret mianujący zawiera następujące motywy:

„Generał wysokiej wartości. Wykazał wszystkie swoje zalety w czasie miesięcy, które poprzedziły inwazję Polski i w czasie tej inwazji. Jako zastępca szefa francuskiej misji wojskowej potrafił, pomimo zamętu ogólnego, wywołanego wielorakiemi bombardowaniami lotniczymi i nagłym wystąpieniem wojsk rosyjskich, utrzymać w zupełności, aż do ostatniej chwili, łączność z Francją. Pomimo trudności wszelkiego rodzaju przyczynił się w dużym stopniu, przez swą zimną krew i przez swą energię, do przegrupowania członków misji wojskowej, która była zmuszoną, w pewnych wypadkach, przechodzić przez terytoria okupowane przez nieprzyjaciela". Est. W.

Kursy o wojnie w Niemczech

Na tablicach przeznaczonych dla studentów w gmachu uniwersytetów w Wilnie i Kownie wywieszono niezmiernie charakterystyczne obwieszczenie. Rząd Rzeszy organizuje w czasie od 17 do 30 marca kursy propagandowe p. n. „Deutschland in Krieg". W odczytach tych prelegentami których będą członkowie rządu, wyżsi oficerowie i inne wysoko postawione osobistości, poruszone będą sprawy polityki zagranicznej Rzeszy, zagadnień ekonomicznych itp.

Gesta Dei per Francos

Zmartwychwstaje stary okrzyk krzyżowców w nadmorskiej Syrii. Oczy połowy świata zwrócone są na starożytną ziemię biblijnego Aramu, kolebki kilku minionych cywilizacji, pełnej wspomnień historycznych nielada wielkości, epicznych, areny walk krzyżowców o Ziemię Świętą, walk prowadzonych przeważnie przez Francuzów.

Pradawna to ziemia kultów i walk, handlu i krwawych zatargów o prawa handlu, o wyznanie, o władzę. W starożytności ludy semickie czciły tu boginię Astarte, Astaroth, Istar, która miała tu swą świątynię w Hierapolis, była nazywana także Samambo czyli obraz Baala, dziewica i matka, która przeszła do kultu greckiego jako Afrodyte, uosobiona w Lunie i Venus. Na jej cześć, w Hierapolis, u stóp posągu o uśmiechu tajemniczym i okrutnym, (jest jej taka statuetka w Luwrze), zabijano ludzi na ofiarę przy orgiach, o których lubieżności mówią tradycje. Najmilszą dla niej ofiarą były niewinne dzieci.

Nadmorski pasek ziemi, gdzie się obecnie gromadzą różnokolorowe wojska pod wodzą Francuzów, by stać się taranem rozbijającym tuman zawisły nad Europą, ta stara ziemia fenicka, Syria, jest jednym z kawałów globu najbardziej nasyconym wspomnieniami historycznymi, najbardziej zagęszczona zdarzeniami.

Nadmorskie miasta, to najdawniejsze siedziby kultów, handlu, stosunków pomiędzy wyspami, krajami i ludami Afryki i Europy, zamieszkałe przez naród przybyły z zatoki Perskiej, szybko wzrosły w dobrobyt, wiele wieków przed Chrystusem, dzięki kupiectwu i podróżom marynarskim mieszkańców, budujących całe floty z pięknych cedrów Libanu. W XVI w. przed Ch. panuje tu Egipt, narzuca swą kulturę i łączy swój kult Ozyrysa z miejscowym kultem Astarte. W X królowie Dawid i Salomon roztaczają swą potęgę, potem napływa tu Asyria w IX. a Chaldea w VI w. przed Ch.

Jedne za drugiemi pchają się nad ten żyzny, bogaty brzeg, dający klucz do morza Śródziemnego przeróżne ludy, nawarstwiając dolinę Jordanu. Wysoką była wspaniała kultura fenicka, dała alfabet, z którego powstał grecki, całą literaturę, pisarzy, sztukę naśladowniczą, ale bardzo piękną. Rzymianie czerpali stąd tematy, np. Eurypides Fenicjanki (epizod dziejów Edypa i Jokasty). W miastach Sydon i Tyr, życie było wspaniałe, utworzone z wpływów kolejnych posiadaczy Syrii, z których każdy dawał co najbardziej dogadzało zmysłom i i duszy ludzkiej. Potem przychodzili inni, niszczyli przeszłość i budowali po swojemu, by z kolei być niszczonymi przez nowo napływające fale ludzkie.

Z władania Rzymu zachowały się jeszcze dotąd przepiękne ruiny świątyni słońca w Baalbeku, dawnym Heliopolis, położonego u stóp Libanu, pokrytego wówczas owymi słynnemi cedrami, które sprowadzał Salomon na budowę świątyni dla prawdziwego Boga Hebrajczyków. Baalbek był pod panowaniem Greków i Rzymian najwspanialszym miastem Syrii, cudem marmurów, amfiteatrów i budynków poświęconych bogom. Jeszcze teraz, gdy wschodzące lub zachodzące słońce oświetli białe kontury pozostałych sześciu kolumn o korynckich kapitelach, gdy wśród złomów marmurów, potrzaskanych portyków, rozłożonych w ogromny krąg na wzgórzu, przewieje gorący wiatr od pustyni arabskiej, zda się że piasek szepce o znikomości świata, niosąc echa śpiewów hierofantów w białych szatach i pstrego tłumu, który się tu tłoczył: wielojęzyczny, swarliwy, kupczący i wierzący...

Ileż wspomnień w tym wązkim skrawku nadmorskim, złączonym historią z Palestyną, z początkami religii chrześcijańskiej. Urodzajny górzysty i zielony, ale mający tuż lotne piaski pustyni arabskiej ze swymi dzikiemi i wojowniczymi Beduinami, najeżdżającymi tę ziemię od wieków na swych cudnych lotnych koniach, mających swoją historję w pieśni i powieści wszystkich języków, nie wyłączając polskiego. Pamiętamy rozmiłowanie Emira Rzewuskiego do Arabii, jej koni i ludzi, tradycje stajni Sławuckiej Sanguszków pobyt tam ekscentrycznej Lady Stanhope „Królowej" Libanu.

Syria, Aram biblijny, pełna jest wspomnień związonych z chrystianizmem. Wszak to przedsionek Palestyny. Tam oto, tą drogą obrosłą oliwkami, wśród pagórków, jechał zawzięty Szaweł (Saul), prześladowca chrześcijan, dumny obywatelstwem rzymskim mimo pochodzenia semickiego i wierny służbie władzom tych krain (Syrii i Palestyny) wszechpotężnej Romie.

Mądry był i gwałtowny, porywający wymową i wielce uczony uczeń filozofa Gamaliela, brał udział w sądach, gdyż skazywał z innymi św. Szczepana na ukamienowanie, za głoszenie nauki dobrego Nazarejczyka Jezusa, ukrzyżowanego za rozkazem pontckiego Piłata, na prośbę przerażonego nauką dla maluczkich Sanhedrynu.

Jechał do Damaszku, wspaniałego miasta, już za króla Dawida słynącego z bogactw i zbytku, położonego na skłonie Antilibanu w uroczej, żyznej dolinie, otwartej na pustynię syryjską. Tkactwo dywanów, najpiękniejszych w świecie, wyrób perfum, stali damasceńskiej, o której wyroby, zbroje i szable, ubiegali się przez wieki rycerze całej Europy aż do dalekiej Polski, gdzie ulubione damascenki, szczerbiły na sejmikach twarde i szalone łby szlacheckie.

Jechał tedy Szaweł na czele wojska do Damaszku, by ścigać Nazarejczyków, gdy go na drodze poraził, i z konia zwalił głos potężny jak grom, wołający: „Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?" Oślepł i wzrok odzyskał dopiero po chrzcie, gdy się do gminy wyznawców Jezusa przyłączył i z równą namiętnością szerzyć zaczął naukę Chrystusa, jak pierwiej ją zwalczał. Lat 14 mieszkał w Antiochii, przejeżdżał wyspy nawracając, prześladowany i ścigany przez Żydów, aż uwięziony i ścięty w Rzymie, gdzie mu wybudowano jedną z najwspanialszych bazylik za murami. W krajowej literaturze została pamiątka, podróż Św. Pawła

Echa święta Niepodległości Litwy

Depesze gratulacyjne

KOWNO, (Elta). Z okazji święta 22-letniej rocznicy niepodległości Litwy prezydent republiki A. Smetona otrzymał telegramy powitalne i życzenia pomyślnej przyszłości dla naszego kraju od prezydenta republiki Estonii K. Paetsa, przewodniczącego prezydium Najwyższej Rady Zw. Sowieckiego M. Kalinina, prezydenta St. Zjednoczonych F. D. Roosevelta, prezydenta republiki Łotwy K. Ulmanisa, prezydenta Turcji I. Inonu, prezydenta Argentyny R. Ortiza.

Minister spraw zagranicznych Litwy J. Urbszys otrzymał z okazji święta niepodległości Litwy depesze gratulacyjne od komisarza spraw zagranicznych Rosji Sowieckiej W. Mołotowa, ministra spr. zagranicznych Estonii A. Pipa, ministra spraw zagranicznych Łotwy. W. Muntersa.

Prezydent republiki A. Smetona i minister spraw zagr. J. Urbszys, wysłali telegramy z podziękowaniami za otrzymane życzenia.

Głosy ze Szwajcarii !

GENEWA, (Elta). Prasa szwajcarska z okazji niepodległości Litwy zamieściła szereg artykułów i ilustracyj.

„Tribune de Geneve" w artykule wstępnym pisze:

Litwa z wiarą spogląda w przyszłość. Wywalczyła ona poszanowanie u wszystkich narodów".

„Suisse" podkreśla:

„Litwa nie brała udziału w działaniach wojennych przeciwko Polsce. Przyjęła ona tysiące uchodźców, chociaż musi przez to ponieść wielki ciężar finansowy".

„Courrier de Geneve" w artykule wstępnym opisuje walki wolnościowe Litwy. Pismo zaznacza, iż po odzyskaniu Wilna, Litwa osiągnęła swoje ideały.

„Messager Social" pisze: „Litwa, mimo starych waśni przyjęła tysiące Polaków. Należy jej dopomóc w niesieniu ciężaru utrzymywania uchodźców".

„Tribune de Lausanne" składa Litwie serdeczne życzenia szczęśliwej przyszłości wraz z innymi małymi państwami neutralnymi.

„Feuille d'avis Neuchatel" pisze:

„Szwajcaria jako kraj wolny życzy Litwie, aby długo cieszyła się swoją niepodległością".

Artykuły w czołowych dziennikach sowieckich

MOSKWA, (Elta). W dniu 18 lutego pisma „Prawda" i „Izwiestija" zamieściły obszerne artykuły, w których piszą, iż stosunki sowiecko-litewskie były zawsze przyjazne i nie ulegną zmianie. Współpraca Litwy i Sowietów była zawsze oparta na rozumnej polityce pokoju. Związek Sowiecki zawsze bronił suwerenności i bezpieczeństwa Litwy. On pierwszy uznał niepodległość Litwy, a umową pokojową z r. 1920 przyznał Litwie Wilno i jego okręg. Pisma te wspominają obłudną politykę Polski w związku ze złamaniem umowy w Suwałkach i w związku z zajęciem Wilna, którego Sowiety nigdy nie uznawały za miasto polskie. Innego zdania była Anglia i Francja. Rozwój stosunków sowiecko-litewskich jest oparty na poszanowaniu obopólnym interesów obu państw, oraz na dążeniu do wzmocnienia pokoju. Ostatnia atmosfera naprężenia międzynarodowego, nietylko nie osłabiła, lecz jeszcze wzmocniła pokojową współpracę Litwy i Sowietów. Obopólna przyjaźń, szczególnie została wzmocniona zawartym w dn. 10 października paktem wzajemnej pomocy oraz przez wzrot Litwie Wilna i okręgu. Współpraca Litwy z Rosją Sowiecką chroni od wojny i stwarza dla Litwy możliwości rozwoju kulturalnego, gospodarczego i politycznego.

Życzenia Mołotowa

MOSKWA, (Elta). Z okazji święta niepodległości Litwy, Mołotow oraz jego współpracownicy przesłali posłowi Litwy dr Natkeviciusowi życzenia. Również złożył życzenia z tej okazji posłowi Litwy w Moskwie przebywający tam poseł sowiecki w Litwie Pozdniakow. Posłowi Litwy przysłali życzenia również prawie wszyscy szefowie misyj zagranicznych. O godz. 17 zorganizowana została herbatka, w której wzięli udział przebywający obecnie w Moskwie gen. Gustaitis i płk. Lesauskis.

Wspólnota losów i położenia Litwy i Łotwy

RYGA, (Elta). Prezydent Łotwy Ulmanis w godzinach rannych 16 lutego w towarzystwie swego adiutanta Lupina przybył osobiście do poselstwa Litwy celem złożenia posłowi Litwy pełnomocnemu ministrowi Dailide, życzeń z okazji rocznicy niepodległości. Prezydent Ulmanis rozmawiał z posłem Litwy o zagadnieniach współpracy Litwy z Łotwy.

Prezydent Łotwy Ulmanis przesłał do prezydenta Litwy A. Smetony depeszę gratulacyjną. Minister spraw zagranicznych Łotwy Munters przesłał depeszę gratulacyjną ministrowi spraw zagranicznych Litwy Urbszysowi.

* * *

RYGA, (Elta). W dniu 16 lutego w Rydze i całej Łotwie wywieszono chorągwie. Oprócz chorągwi łotewskich wywieszone były chorągwie litewskie. Wieczorem **w siedzibie T-wa Przyjaźni Łotewsko-Litewskiej, odbył się uroczysty akt, na który przybył również prezydent Ulmanis.** Obchód rozpoczął przewodniczący T-wa Przyjaźni Łoewsko-Litewskiej Druva. Następnie przemawiał min. Berzinis i poseł Litwy Dailide, oraz przeczący T-wa Przyjaźni Łotewsko-Litewskiej Makauskas. Po części oficjalnej, odbył się koncert, w którym wzięli udział soliści opery litewskiej Augaityte-Santvariene i A. Sodeika, chór towarzystwa litewsko-łotewskiego pod przewodnictwem dyrygenta Prusia.

W dniu 16 lutego obchody rocznicy niepodległości Litwy zorganizowane były również w szkołach łotewskich i oddziałach wojskowych. W przeddzień rocznicy, poseł Litwy Dailide wydał przyjęcie, na które przybyli: minister spraw zagr. Munters, min. spraw publicznych — Berzinis, minister oświaty — Auskap, wódz armii gen. Berkis, szef sztabu armii — gen. Rozenstein, rektor uniwersytetu prof. Primanis, burmistrz miasta Rygi — Liepinis i szereg innych znanych osobistości.

Cała prasa łotewska w dniu 16 lutego poświęciła Litwie szereg artykułów, w których podkreślano wspólnotę losów i położenia Litwy i Łotwy.

(Dalsze depesze jutro).

Jak się reguluje ruch w m. Wilnie

M. Wilno posiada prawie 2 razy więcej ludności niż tymczasowa stolica Kowno. W związku z tym ruch na ulicach m. Wilna jest znacznie większy. Mimo, iż na ulicach Wilna znajdowały się znaki regulujące ruch, jednak mieszkańcy zapomnieli lub odzwyczaili się od przestrzegania przepisów ruchu.

W związku z tym po odzyskaniu stolicy wypadło mieszkańców pouczać i przyzwyczajać do obowiązujących w Litwie przepisów ruchu.

Do nowego roku zarówno osoby piesze jak jadące były zapoznawane z przepisami ruchu. Osoby nie przestrzegające tych przepisów były upominane. Od nowego roku policja za wykroczenia przeciwko przepisom ruchu zaczęła stosować kary doraźne. W ciągu stycznia rb. za nieprzestrzeganie przepisów ruchu ściągnięto grzywny w wysokości 2008 litów. Do sumy tej nie wchodzą kary administracyjne wyznaczone za nie przestrzeganie przepisów ruchu na podstawie spisanych protokułów.

Kary doraźne podziałały lepiej niż zachęty i słowa. W ciągu stosunkowo krótkiego czasu Wilnianie nauczyli się prawidłowo chodzić i jeździć. Obecnie grzywien jest znacznie mniej. Gorzej jest z przyjeżdżającymi do Wilna wieśniakami, którzy przepisów ruchu wogóle nie znają i ich się nie przytrzymują. Należy się jednak spodziewać, że i wieśniacy szybko się przystosują.

Regulację ruchu i ruch w Wilnie utrudnia bardzo **rozplanowanie miasta**, zwłaszcza w starym mieście gdzie większość ulic jest tak wąska, że dwaj dorożkarze ledwie mogą się wyminąć. Niektóre ulice są tak wąskie że możliwy jest na nich tylko jeden kierunek ruchu. Nawet autobusy miejskie przez stare miasto kursują nie po tych samych ulicach, gdyż na wąskich ulicach przejeżdża zaledwie jeden autobus, zaś rozminąć się całkiem niepodobna.

Inną przeszkodą ruchu są kioski na **chodnikach**. Ustawione one zostały gdzieniegdzie tak niefortunnie, że utrudniają widzialność, a tym samym ruch. Dla uporządkowania kiosków. Samorząd m. Wilna wyznaczył specjalną komisję, która ustali w jakich miejscach kioski mogą być ustawione.

Ruch utrudniają nieco urządzone na niektórych placach miasta głośniki radiowe. Zbierają się przy nich w czasie transmisji grupy ludzi, które utrudniają ruch. W związku z tym głośniki radiowe zamierza się ustawić w miejscach bardziej ustronnych, ażeby skupiający się ludzie nie przeszkadzali w ruchu.

Samorząd m. Wilna troszczy się również o urządzenia na ulicach i placach miasta sygnałów świetlnych i różnych znaków dla regulowania ruchu. Słowem regulacja sprawy ruchu stolicy dobiega już końca. (N).

Nowe papierosy państw. fabryki tytoniu

W tych dniach państwowa fabryka tytoniu w Wilnie wyprodukuje nowe papierosy. Około 20 lutego, obok dotychczasowych wyrobów fabryki ukażą się na rynku nowe papierosy trzeciego gatunku „Kariški" (Wojskowe) i drugiego gatunku „Klub" po 10 sztuk. Poza tym rychło fabryka wyprodukuje papierosy trzeciego gatunku „Sostinė" (Stolica).

Produkty państwowej fabryki tytoniu w całej Litwie mają wielkie powodzenie. Na ogół fabryka działa bardzo dobrze, rozwijając swą produkcję z dnia na dzień.

Wilnianie składają hołd zmarłemu Biskupowi

Żałobny sztandar powiewa nad domem przy ul. Zamkowej 4. Czarna chorągiew nie jest pustym znakiem; w sercach bowiem wilnian panuje dziś prawdziwy żal i prawdziwa żałoba.

Byłoby przesadą mówić o tłumach, tłoczących się u trumny ś. p. Ks. Biskupa Michalkiewicza. Wilnianie nigdy nie chodzą tłumami. Możnaby raczej mówić o nieustającej fali modlących się, o nieustającym nabożeństwie u stóp Zmarłego. Nic może lepiej nie pasuje do ludzi wileńskich, niż określenie „wierni". Umieją też wierność i bohaterskie życie dla umiłowanych ideałów ocenić.

W Jego skromnym mieszkanku, starym wileńskim mieszkanku z małymi oknami, w domu ze wspaniałą attyką polską odwiedzają Go przede wszystkim ci, dla których był zawsze wielkim jałmużnikiem.

Uderza skromność trumny, taka jak w domu prawdziwego wilnianina. Dwaj klerycy głośno odmawiają psalmy pokutne. „De profundis clamavi ad Te, Domine" — słowa, które w tym domu brzmią nie jak skarga, ale jak świadectwo spełnionego obowiązku.

Na stopy Zmarłego rzucono kwiaty. Czerwone — bo kochał tę ziemię i umiał dla niej cierpieć. Białe — bo był z tych błogosławionych, którzy Boga oglądają.

*

Uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez **ks. metropolitę wileńskiego Jałbrzykowskiego** odbędzie się we **wtorek, o g. 8 ej** rano przy głównym ołtarzu w Katedrze. Udział w nim weźmie całe duchowieństwo katolickie Wilna. Przyjazd swój zapowiedzieli: **ks. Matulionis, biskup kowieński** oraz **ks. Rancan, biskup ryski.**

Śmiertelne szczątki ś. p. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza spoczną w podziemiach Katedry w krypcie biskupów-sufraganów wileńskich.

Przygotowania do spisu ludności

„Laikas": Odbywają się intensywne przygotowania do przeprowadzenia w r. b. spisu ludności w Litwie. Do akcji tej zaprzęgnie się dziesiątki tysięcy osób, w pierwszym rzędzie urzędników, nauczycieli i t. d. (L)

Sprawa sądowa internowanego wojskowego polskiego

„Dešimt Centų": Sąd wojskowy rozpatrywać będzie sprawę internowanego wojskowego polskiego Ed. Taczyka. W swoim czasie zbiegł on z obozu internowanych, i ze sfałszowanymi dokumentami próbował wyjechać zagranicę. (L)

po piekle za przewodnictwem św. Michała, po syryjsku pisana.

Językiem powszechnym obecnie w Syrii jest arabski, a oficjalnie, urzędowo, turecki, ale dawny aramejski czy syryjski, to był język pierwszych apostołów, być może ta mowa, którą kazał Chrystus rzeszom nad jeziorami.

Nawarstwiają się wspomnienia historyczne w Syrii, tłoczą zdarzenia, wojny i przemiany. Mało jest krajów na świecie, które by zniosły na swej przestrzeni tyle ważkich, wpływających na świat cały (europejski), historii, związanych z kultami, z takim czy innym wierzeniem religijnym, o które się lała krew strumieniami. Z dawna brzeg ten, otwierający wrota na Lewant, był terenem rywalizacji kupieckich. Kto wogóle czymś handlował, musiał mieć swe osady czy składy w syryjskich portach. Genua i Wenecja walczyły o to namiętnie wydzierając sobie wpływy i stosownie do okoliczności pomagając jednym lub drugim, aby handel szedł. W XII w. zaczęły się wędrówki Krzyżowców, które, prócz dwóch ostatnich, szły przez Syrię, zdobywając i tracąc kolejno Antiochię, Doryleę, Edessę, Tripoli, Cezareę, Aleppo, budując fortece w St. Jean d'Acre, i ponure kasztele, które dotąd można oglądać na pustyniach bezwodnych i bezroślinych, słynne kraks des chevaliers, z olbrzymich bloków kamiennych złożone forty, modą europejską budowane, mające stróżować zdobytej krainie. Wypraw krzyżowych oficjalnie było osiem, ale liczyć trzeba ze dwa razy tyle, bo mimo nadludzkich trudów, mimo, że ginęli tysiącami rycerze i ciury, nie przystosowani do klimatu, pożywienia i sposobu walki z Saracenami, jednak ogromne zdobycze bogactw kalifów, zadowolona pycha z tronów i posiadłości, z tytułów królów Jerozolimy, Edessy, Cypru, otrzymywane w tych wyprawach, a dla nielicznych pobożnych zasługa walki o grób święty, pociągały rycerstwo z całej środkowej Europy. Swietnie te dzieje opisuje Zofia Kossak w książce o pierwszej i czwartej bodaj wyprawie krzyżowej, jak również w powieści o bohaterskim młodzianku, trędowatym królu Jerozolimy, Baldwinie. Zawiłe stosunki panujące w Syrii, gdzie tubylcy, panujący Saraceni i szwędający się Włosi, wraz z Żydami, Maronitami i Druzami, stanowili, jak i teraz, istną wieżę Babel, doskonale zostały odtworzone przez świetną autorkę powieści historycznych.

Z Syrii też, daleko więcej niż z Palestyny, ubogiej i jałowej, przywieźli Krzyżowi rycerze wiele pojęć, zepsucia i chorób, nieznanych w Europie, również zbytki w umeblowaniu i wygody, na które się napatrzyli w kwitnących miastach, zdobywanych przez zakutych w stal Franków, rabujących kolejno w swym pobożnym pochodzie Antiochię, Tripoli, Doryleę, Edessę i wyrzynających w pień ludność kwitnących miast.

Na warstwach starożytnej cywilizacji fenickiej, narosła sztuka i cywilizacja grecka i rzymska, kolejno pogańska i chrześcijańska, pozostawiając gmachy i świątynie, potem rujnowały ten dorobek ludzki nowe wojny, Turcy Seldżukowie zdobywają cały kraj nadmorski, rozkwitają w zbytku, rycerskim rzemiośle, nauce i sławie. Przychodzą Krzyżowcy, niszczą wszystko co saraceńskie i podnoszą z gruzów pomniki chrześcijańskie, narzucając swoje zwyczaje feodalne, ale i przyjmując wiele ze wschodu. Waśnie i zawiści Krzyżowców, rywalizacja królów i dzierżycieli fortów, sprawiają że upada królestwo Jerozolimskie, i cały najazd Franków topnieje, pozostawiając na tych brzegach kości sławnych wodzów, zamki, kościoły. Panują w Syrii kolejno Arabowie, a ostatecznie Turcy, którzy jednak nie umieją dać rady z wiecznymi waśniami pomiędzy Druzami o nieokreślonym wyznaniu i chrześcijańskimi Maronitami, tak że po strasznej rzezi tych ostatnich w 1861 r. znów Francuzi, wierni tradycji, biorą w obronę uciskaną ludność chrześcijańską i uzyskują protektorat nad Syrją, a przez to szerokie możliwości handlowe.

Ścigają nas imiona gór i rzek, Jordan, użyźniający kwieciste doliny, toczy takie same wody jak te, które spłynęły na głowę Boga-Człowieka z ręki surowego Jonanaana, chrzczącego w imię Pańskie. Na horyzoncie błętkitnieje góra Tabor, tam pięknie zarośnięty zielonymi gajami Karmel, góra św. Eliasza, proroka czczonego przez chrześcijan, Żydów i Mahometan, ze swą grotą Szkoły Proroków, i kościołem św. Eliasza. Tam to, w roku 1156 założył pobożny krzyżowiec z Kalabrii, Berthold, zakon żebrzący, spełniając votum i łącząc się z mieszkającymi oddawna w tym odludziu anachoretami. Surowa reguła Karmelitów bosych rozeszła się po całym świecie, rozgałęziając się w cztery odmiany, dając kościołowi święte: Teresę z Avila, hiszpańską reformatorkę zakonu, Magdalenę Pazzi i ulubioną po wielkiej wojnie, poetyczną małą Tereskę z Lisieux. W Polsce Ojca Kalinowskiego, Wilnianina, powstańca z 63 r.

Jeszcze jedno anegdotyczne wspomnienie francuskie o Syrii. Zajrzał tam jak wiadomo Bonaparte w drodze na Egipt w 1799 r. i zadżumionych w Jaffie odwiedzał, w jakimś 1810 czuła jego pasierbica Hortensja, napisała romance „Parlant pour la Syrie", balladę o rycerzu i jego lubej. Tkliwy ten utwór, stał się oficjalnym hymnem narodowym w czasach Napoleona III, nigdy jednak nieprzyjętym przez wiernych Marsyliance Francuzów.

A dziś, nie otoczeni blachami zbroic, ale ubrani w szaro-niebieskie mundury, potomkowie dawnych krzyżowców, spotykają na tych samych drogach, pod tym samym niebem, obojętnym na zatargi ludzkie, tych samych ludzi: posępnych, rasowych Druzów w białych tunikach, owiniętych pasem, za którym lśnią kindżał i pistolety, w szerokich hajdawerach i olbrzymim turbanie, białym lub zielonym, w białym wełnianym burnusie, idących obok pięknych kobiet w błękitnych płaszczach, o malowanych twarzach, o długich czarnych warkoczach, przeplatanych monetami. Jeśli się spotkają u studni lub na drodze z tęgiemi, brodatymi, spokojnymi rolnikami Maronitami, to dobrze jeśli nie wybuchnie kłótnia, bójka, i wogóle kryminał, chociaż od wieków oddychają tym samym powietrzem, żyją z tej samej ziemi, i rasowo mało się różnią.

Ale cóż nato poradzić, że ludzie zawsze uważają przelewanie krwi bliźnich za najszczytniejsze i konieczne zadanie?

Hel. Romer.

„Litewskie Prawo Gospodarcze"

Ukazała się już na półkach księgarskich, wydana nakładem „Kurjera Wileńskiego", praca **Władysława Barańskiego i Mikołaja Szyszkowskiego** pt. **„Litewskie Prawo Gospodarcze" t. I.**

Praca ta ma na celu zapoznanie najszerszych sfer czytelników z gospodarczym ustawodawstwem litewskim oraz ułatwienie pokonywania trudności, związanych z nieznajomością języka litewskiego.

Praca zawiera zbiór najaktualniejszych ustaw i rozporządzeń litewskich. Nawet najbardziej pobieżna analiza treści tych ustaw pozwala na zorientowanie się w gospodarczej strukturze litewskiej oraz pozwala wczuć się w intencję ustawodawcy.

Na treść t. I tej pracy składają się następujące części:

I. Urzędy i publiczne instytucje gospodarcze.

II. Kontrola publiczna nad przedsiębiorstwami.

III. Związki i spółki gospodarcze.

IV. Prawodawstwo z dziedziny przemysłu, rzemiosła i handlu.

V. Specjalne prawodawstwo gospodarcze w kraju wileńskim.

Sprzedaż w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, K. Rutskiego, Św. Wojciecha J. Zawadzkiego, oraz za pomocą kolporterów, rekrutujących się z pośród pracowników b. Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Poza tym nabywać **można** w Administracji tego wydawnictwa ul. Jagiellońska 3 m. 4 od godz. 11 do 12.

Cena 1 egz. lt. 3.50.

W przygotowaniu są dalsze tomy, a mianowicie:

Drugi tom będzie poświęcony ustawie o opłatach stemplowych łącznie z nowelami oraz taryfą i ukaże się w pierwszych dniach marca. **Cena sprzedażna tomu II — lt. 3.** Również w połowie marca ukaże się **tom III tegoż wydawnictwa** — „Litewskie Prawo Gospodarcze" tom pt. **„Podatki Bezpośrednie"** opracowany na podstawie materiałów **uzgodnionych z władzami skarbowymi pod redakcją Profesora Skarbowości i Prawa Skarbowego b. U. S. B. Mieczysława Gutkowskiego i dr Stefana Jędrychowskiego.**

Tom objętości ok. 250 stron będzie zawierał w polskim przekładzie dokładne teksty litewskich ustaw podatkowych przepisów wykonawczych wraz z tablicami wyliczeń i wzorami, oraz rozporządzeń Ministra Finansów, a w zakresie ważniejszych podatków również wyjaśnienia Departamentu Podatkowego Ministerstwa Finansów oraz tezy orzeczeń Trybunału Najwyższego.

Treść obejmuje m. in.: ordynację podatkową, ustawodawstwo o podatkach nadzwyczajnych, podatek spadkowy, podatek gruntowy, podatek od nieruchomości miejskich, podatek od placów niezabudowanych, zasadniczy podatek przemysłowy (patent), podatek od zysku przemysłowego, podatek od kapitałów, podatek od przychodu z pracy, podatek od cudzoziemców, ustawodawstwo o zrównoważeniu budżetu państwowego, podatki na fundusz robót publicznych.

Cena sprzedażna tomu — lt. 4.50, w przedpłacie — lt. 4.

Przedpłatę uiszczać można do dnia 1 marca w administracji „Kurjera Wileńskiego" w godzinach urzędowych, oraz w mieszkaniu dr Stefana Jędrychowskiego, Trakendo g-ve (dawniej ul Litewska) Nr 18a m. 3 w godz. 12—14 i 16—18. Można również przesyłać przedpłatę pocztą pod każdym ze wskazanych adresów z wyraźnym zaznaczeniem przeznaczenia wpłaconej kwoty.

Egzemplarze, na które uiszczono przedpłatę, zostaną doręczone zamawiającym do domu natychmiast po wyjściu z druku (marzec b. r.).

Ulgowa przedpłata tomu III pt. „Podatki Bezpośrednie" dla prenumeratorów „Kurjera Wileńskiego" wynosi tylko 3 lity 30 centów. Ulgową przedpłatę przyjmuje dział prenumeratury „Kurjera Wileńskiego" do dnia 5 marca b. r.

—o:o—

Za nieprzestrzeganie ustalonego porządku uczniów wydala się z gimnazjów

Za złe zachowanie się i nieprzestrzeganie ustanowionego w gimnazjum porządku zwolniono 17 lutego kilka klas w V gimnazjum państwowym z polskim językiem wykładowym. Na odbytym w tej sprawie posiedzeniu rady pedagogicznej gimnazjum uchwalono wydalić z gimnazjum wykrytych sprawców burzenia porządku. Z klas: Ib, IIIb, IIIc, IVc i Va usunięto ponad 30 uczniów. (N)

—:::—

Wystawa książki litewskiej w Moskwie

MOSKWA. (Elta). W dniu 1 marca r. b. w Moskwie w lokalu muzeum Puszkina otworzona zostanie wystawa książki litewskiej.

Sprawy paszportowe

24 bm. upływa termin zgłaszania się petentów do poszczególnych punktów wydawania paszportów w Wilnie tym mieszkańcom miasta, którzy mają prawo do obywatelstwa litewskiego w myśl traktatu pokojowego litewsko-sowieckiego z roku 1920. Po tym dniu, jak głosiło w swoim czasie odpowiednie rozporządzenie, wszelkie spóźnione zabiegi o paszporty litewskie będą karane grzywną. Tak przedstawia się strona formalna tej sprawy. Życie jednak wykazało, że b. wiele osób spóźni się w swoich staraniach

wbrew woli na skutek nie uzyskania na czas

odpowiednich zaświadczeń, wyciągów meldunkowych metryk itp. niezbędnych dokumentów. W wypadkach takich, rzecz oczywista, jak nas informują, przepisy prawa nie będą stosowane z całą surowością. Należy też wyjaśnić, że uprawnieni do obywatelstwa litewskiego będą mogli starać się o uzyskanie go i po 24 bm.

bez żadnych przeszkód „dodatkowych".

Jedynie mogą być karani grzywną za opieszałość. Nie jest też wykluczone, że będzie ustalony jakiś termin ulgowy, który by pozwolił spóźnionym bez kłopotu i kosztów dodatkowych załatwiać te sprawy.

Paszporty litewskie wydają się obecnie w pow. święciańskim, olkienickim i w Wilnie. W pow. wileńskim paszportów narazie nie wydaje się i termin początku wydawnictwa nie jest ustalony.

W Wilnie na punktach informacyjnych panuje ożywienie. Naprzykład, jak nas informują, w ciągu 3 dni przewinęło się przez nie z 10 tysięcy osób.

Obecnie w Wilnie wydaje się **do 500 paszportów w ciągu dnia.**

* * *

Jak wiemy, od paru tygodni trwają już prace Komisji do spraw paszportowych. Bada ona

wypadki wątpliwe,

w których władze, przyznające bezpośrednio paszporty litewskie, nie mogą same zadecydować. Komisja rozpatruje dziennie średnio po 200 spraw. Około 50 proc. odsyła się zwykle do policji dla uzupełnienia danych. Naogół decyzje Komisji są dość liberalne, bo m in biorą pod uwagę „siłę wyższą". Naprzykład nieobecność w roku 1920 na terenie Wilna z powodu ewakuacji wskutek wojny jest uważana za usprawiedliwioną.

Komisja

odrzuca z reguły

podania tych osób, które w okresie zawarcia traktatu litewsko sowieckiego nie byli obywatelami Rosji. Naprzykład nie uwzględniła prośby tych, którzy byli wtedy wprawdzie stałymi mieszkańcami Wilna lecz obywatelami Niemiec lub Austrii.

O obywatelstwo litewskie zabiegały mężatki, żyjące w separacji. Obywatelstwa litewskiego im nie udzielano, ponieważ przysługuje im obywatelstwo mężów.

Również mężatki, których mężowie znajdują się obecnie w niewoli lub zaginęli,

nie mają prawa

do obywatelstwa litewskiego, jeżeli jego nie posiadają ich mężowie.

* * *

Jak już prasa podawała, obecnie ustawodawcze władze centralne opracowują projekt ustawy, która ułatwi uzyskiwanie obywatelstwa litewskiego wilnianom od dłuższego czasu zamieszkującym w naszym mieście. (wł)

Eksportacja zwłok ś. p. Ks. Biskupa Michalkiewicza

Wczoraj o godz. 5 wiecz. odbyła się żałobna uroczystość eksportacji zwłok zmarłego Biskupa-Sufragana ś. p. Ks. Kazimierza-Mikołaja Michalkiewicza.

Przed domem żałoby zebrały się liczne rzesze ludności katolickiej Wilna, które tłumnie przybyły aby towarzyszyć zmarłemu w ostatniej doczesnej wędrówce.

Kondukt żałobny poprzedzał chór Seminarium Duchownego i klerycy, wykonujący pienia żałobne. Trumnę ze zwłokami zmarłeog Pasterza poprzedzał w otoczeniu kleru J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski. Zwłoki zmarłego spoczywały w pięknej trumnie metalowej, na którą złożono kilka wieńców żałobnych. Za trumną którą wynieśli i złożyli na katafalku księża i klerycy, uformował się ogromny pochód.

Tłumy wypełniły również Bazylikę, w której zapalono wszystkie światła. Po ustawieniu trumny ze Zmarłym Biskupem na katafalku w prezbiterium, J. E. Ks. Arcybiskup w otoczeniu duchowieństwa odśpiewał egzekwie żałobne.

Dziś o godz. 8 rano w Bazylice odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego, a o godz. 9 rano nastąpi złożenie zwłok w Katedrze w krypcie Biskupów - Sufraganów Wileńskich. (x).

—o:o—

W kraju wileńskim dominują grunta IV kategorii

Inspekcja Rolna Okręgu Wileńskiego przygotowuje obecnie pośpiesznie materiał do klasyfikacji gruntów kraju wileńskiego. Trochę materiału w tej sprawie pozostało w Komisji Klasyfikacyjnej. Jest to materiał dosyć podstawowy, są nawet zdjęcia dokonane z samolotów. Jednak materiał ten da się wykorzystać tylko jako materiał orientacyjny, gdyż klasyfikacja ziemi w Litwie odbywa się inaczej niż w b. Polsce. Organa władz polskich poklasyfikowały w części kraju wileńskiego, która przypadła Litwie, tylko około jednej trzeciej całego obszaru ziemi.

Obecnie zamierza się wszystkie grunta klasyfikować na nowo. Dla wykonania tej pracy w ciągu jednego roku byłoby potrzebnych około 90 ekspertów rolnych. Jednak tak śpieszna klasyfikacja gruntów byłaby niepraktyczna, gdyż po rozparcelowaniu majątków i komasacji wsi wypadłoby grunta klasyfikować poraz drugi. Dlatego też zamierza się klasyfikację gruntów wykonać stopniowo w ciągu 3—4 lat. W pierwszym rzędzie klasyfikacja ziemi odbywać się będzie we wsiach już skomasowanych i w drobniejszych majątkach.

Ze względu na to, że podatki gruntowe za 1940 r. będą już pobierane również w kraju wileńskim, przeto wypadnie dokonać czasowego uproszczonego klasyfikowania ziemi podług którego będzie się podatki czasowo pobierało. Dla przeprowadzenia czasowego klasyfikowania ziemi opracowuje się odpowiednią zmianę ustawy o podatku gruntowym.

Zanim grunta w kraju wileńskim nie są klasyfikowane, brak jest ścisłych danych o ich klasach. Nieco lepsze grunta (glinki i szczerki) są koło Dukszt, Turmontu i Ignaliina. W tych gminach przeważa III klasa ziemi. Poza tym sporo jest gruntów IV klasy i trochę II klasy. Dalej na południe, w rejonie N. Święcian i Podbrodzia są wielkie obszary piaszczyste i wiele gruntów obsiewanych nie co roku. Koło Wilna, Mejszagoły, Podbrodzia, Rzeszy i in. gminach, grunta są nieco lepsze. Tu i ówdzie są nawet grunta II klasy. Dalej na południe od Trok do Oran znowu wielkie obszary piaszczyste, nadające się jedynie do zalesienia sosną. W tym rejonie jest nie mało gruntów całkiem nienadających się do użytku.

Naogół biorąc, w okręgu wileńskim, jak można przewidywać dominować będzie IV klasa gruntów, mniej będzie III klasy i gdzie niegdzie II klasy gruntów. Gruntów klasy I całkiem w kraju wileńskim niema. Bardzo wiele zaliczyć wypadnie do całkiem nienadających się do użytku (bagna, torfowiska, pagórki, lotne piaski). Takich gruntów będzie około sto tysięcy ha, t. zn. siódma część całego kraju wileńskiego. Za grunta nienadające się do użytku podatków gruntowych nie trzeba będzie wcale płacić. (N.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Popisy łyżwiarskie w Wilnie

Na ślizgawce w parku sportowym młodzieży szkolnej w Wilnie odbyły się popisy łyżwiarskie z udziałem zawodników z Kowna i Wilna.

Ściśle biorąc, to Wilno reprezentowane było tylko przez jedną łyżwiarkę p. Barbarę Łuniewską i to startującą poza konkursem, która w szkolnej jeździe zajęła pierwsze miejsce.

Łyżwiarze Kowna prezentowali się bardzo dobrze. Podobał się przede wszystkim p. Ignaitis mistrz Litwy, który popisywał się przedewszystkim efektownymi piruetami. Ponadto na uwagę zasługiwała p. Zejkisowa, która tańczyła na lodzie.

Łyżwiarze Wilna w najbliższą niedzielę mają startować w Kownie. Wilno reprezentowane będzie między innymi przez: Łuniewzką, Brewieńskiego i Szejkisównę.

Narciarze skaczą na Antokolu

Poziom skoczków wileńskich z każdym dniem ulega poprawie. Ostatnio odbył się zbiorowy trening wszystkich najlepszych skoczków Wilna. Najdłuższe skoki osiągnięte zostały przez: Kelma, Gurianowa i Jagodę.

Mecze hokejowe

Od 20 lutego odbywać się będą na ślizgawce w Parku sportowym Młodzieży szkolnej mistrzostwa hokejowe Wilna. W zawodach tych udział wezmą dwa zespoły klubowe LGSF, oraz GSSK. Ponadto walczyć będą dwie drużyny szkolne z 3 i 5 gimnazjum.

Faworytem mistrzostw jest silna drużyna LGSF, mająca w swoim zespole znanych graczy wileńskich: Andrzejewskiego i Staniszewskiego.

Powstał klub sportowy „Globus"

W Wilnie powstały aż trzy żydowskie kluby sportowe. Członkowie byłego ŻAKS-u wstąpili do filii Makabi kowieńskiej, która utworzyła swój oddział w Wilnie.

Drugim klubem jest „Globus" nazwę swoją wywodząc od nazwiska znanego działacza sportowego Makabi Wileńskiej, dr. Globusa. Klub Sportowy „Globus" składa się z b. członków Makabi wileńskiej, która dotychczas używała nie prawnie swej nazwy ze względu na to, że nie należała do wszechświatowego związku Makabi.

Trzecim klubem jest Hakoach.

Sportowcy żydowscy tych klubów podtrzymują żywe stosunki ze swymi kolegami sportowymi z Kowna.

Pierwszy transport z Sowietów do Niemiec przez Wilno

W związku z podpisaniem umowy gospodarczej niemiecko-sowieckiej w najbliższym czasie przez Wilno przejdzie pierwszy transport maszyn i wyrobów metalowych tranzytem z Rosji Sowieckiej do Niemiec. W najbliższym czasie spodziewany jest transport innych towarów również tranzytem przez terytorium Liwy.

—:::—

Opieka nad małoletnimi w Wilnie

W czasie przejściowym, gdy się znalazła wielka liczba uchodźców w związku z działaniami wojennymi, namnożyło się w Wilnie sporo „bezprizornych", dzieci pozbawionych opieki w liczbie znacznie większej niż za czasów normalnych. Obok innych obowiązków wypadło policji podjąć walkę z tą bolączką. Od Nowego Roku zaczęła funkcjonować policja do spraw małoletnich, która się mieści przy ulicy Rossa Nr. 1 w tym samym lokalu, gdzie była polska policja dla spraw małoletnich. Lokal jest dostosowany do tej sprawy.

Policja do spraw małoletnich, której naczelnikiem został p. Vajega pracuje w kontakcie z Wydziałem Opieki Społecznej Samorządu m. Wilna. Zdemoralizowane, pozostawione bez opieki dzieci, które na ulicy zaczepiają przechodniów z prośbą o datek, są przez policję zatrzymywane i przekazywane Wydziałowi Opieki Społecznej Samorządu Miejskiego. Złodziejaszki i inni małoletni przestępcy są wysyłani do kolonii poprawczych dla małoletnich. Dzięki energicznym środkom policji, już się niemal nie widzi na ulicach Wilna żebrzących małoletnich.

Uaktywniono w ostatnim czasie również zabieranie żebraków z ulic i placów miasta. Żebraków również przekazuje się do dyspozycji Wydziału Opieki Społecznej Samorządu Miejskiego. (N).

UŚMIECHY i SMUTKI

Zginął Miluś

W domu u nas straszny lament
krzyku wiele, smutku tyle
poniósł wszystkich temperament
zginął nasz kochany Miluś.
— Płaczą Bombki po tej stracie
bo nie wrócił na kolację.

Ja na spokój się wysilę
i nie męcząc zbytnio głowy,
powiem państwu, że ten Miluś
to nasz piesek pokojowy.

Wymuskany i jedyny,
szorowany ciepłą gąbką
wychuchany tak od dziecka
jak kochane nasze Bombki.
Nawet oschła ciocia Fela
w nim widziała przyjaciela.
więc pijemy dziś od rana
wszyscy w domu walerianę.

Żona dzisiaj powiedziała,
— bardzo źle, że ze mną mieszka
bo się włóczę po redakcjach
zamiast dopilnować pieska.

Więc się zwracam dziś do państwa,
moi drodzy czytelnicy,
odprowadźcie mego pieska,
gdy spotkacie na ulicy.

Może marznie nasz biedaczek,
bo ma łapki delikatne
(a na nim ciemny znaczek),
lepszej doli Miluś wart,
a jest rasy Saint Bernard.

FELUŚ BOMBA

Nieuzasadniona wiadomość.

„Spaudos Informacija" z 19 b. m. podaje:

„Gazeta Codzienna" ogłosiła, jakoby w Wilnie ma się ukazać nowy tygodnik „Tygodnik Wileński", ktory ma redagować L. Chomiński. Wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawna. Nie składano żadnego podania ani o wydawanie pisma, ani o redagowanie go przez L. Chomińskiego i żadnych zezwoleń nie wydano. (L.).

Sprawa wysyłania paczek.

W niektórych pismach ukazały się wzmianki o tym, że na poczcie przyjmowane są paczki do miast i miejscowości Polski wchodzących w skład tak zw. Generalnej Gubernii.

Tymczasem wiele osób zgłaszających się z takimi paczkami do urzędów pocztowych musi wracać do domu z paczkami. W związku z tym zwróciliśmy się po informacje do naczelnika urzędu pocztowego w Wilnie, który nam oświadczył, że dotychczas władze niemieckie nie zgodziły się przyjmować paczek wysyłanych do miejscowości wchodzących w skład t. zw. generalnej gubernii. Z Wilna wysyłane są do tych miejscowości jedynie listy zwykłe. Natomiast paczki można wysyłać do tych terenów dawnej Polski, które zostały wcielone do terytorium Rzeszy, lub Związku Sowieckiego. (x).

KRONIKA

Luty **20** Wtorek	Dziś: Leona. Jutro: Eleonory Wschód sł. — g. 6 m. 33 Zachód sł — g. 16 m. 33

Dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Nałęcza (Jagiellońska 1); S ów Augus owskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); Frumkina (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurnią apteki: Paka (Antokolska 42); Sz ntyra (Legijonów 10); Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

— **Uwaga: pp. administratorzy oraz właściciele nieruchomości, ruchomości itp.** Fachowo i ze znajomością obowiązujących ustaw i przepisów prawnych dokonywuje wszelkich tłomaczeń oraz zakłada książki meldunkowe, buchalteryjne, kasowe i t.p., stosownie do obowiązujących zarządzeń:

Prócz tego:

1) Pośred iczy w kupnie i sprzedaży nieruchomości i ruchomości i lokacie kapitałów.

2) Załatwia w Wilnie, Kownie i na prowincji wszelkie sprawy i formalności w urzędach i instytucjach.

3) Wypełnia blankiety wszelkiego rodzaju, dokonywa tłómaczeń z polskiego, rosyjskiego i innych języków na język litewski.

4) Przepisuje na maszynie.

Biuro podań i informacji przy ul. Gedymina (Mickiewicza) Nr 9, m. 5-a (nad teatrem „Rewia Światowid").

Czynne w godz. 9—14 i od 17—19.

— **Ściąganie podatków miejskich.** „Laikas": Burmistrz m. Wilna Staszys podpisał rozporządzenie, na mocy którego ściągane będą przymusowo nieuiszczone obecnie, a należne miastu podatki. (L)

— **Chorzy z prowincji przesyłani będą do lecznic wileńskich.** Jak donoszą z Kowna miejscowe kliniki są przepełnione. Wobec tego zapadła uchwała odciążenia klinik w ten sposób, by część chorych z powiatów ucianskiego, olickiego i wilkomierskiego kierować nie do Kowna, lecz do klinik i lecznic wileńskich.

W ten sposób liczba chorych w klinikach litewskich ulegnie zwiększeniu. (x)

— **Przymusowe wakacje szkolne.** Ostatnie mrozy spowodowały, że w szkołach w ciągu 16 dni nie odbywały się lekcje, co wpłynęło ujemnie na przebieg nauki. Wobec tego, jak donoszą, władze szkolne postanowiły w tym roku zredukować wakacje wielkanocne. (x)

— **Delegacja działaczy rosyjskich u burmistrza.** W związku ze zbliżającym się terminem mianowania członków Rady Miejskiej, p. burmistrza miasta K. Staszysa, odwiedziła delegacja miejscowych działaczy rosyjskich, która w rozmowie z burmistrzem poruszyła sprawę mianowania również przedstawiciela ludności rosyjskiej naszego miasta.

W skład delegacji wchodzili prezes komitetu międzyorganizacyjnego wileńskich organizacyj rosyjskich p. Moller, p. Demczenko i inni. (x)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Pohulanka"

Premiera „ŻEGLARZA"

Dziś, we wtorek dnia 20 go lutego o godz. 19 Teatr Miejski Pohulanka występuje z nową premierą komedii w 3-ch aktach Jerzego Szaniawskiego pt. „Żeglarz" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej. Udział biorą pp: A. Bielicka, I. Brzezińska, J. Elsnerówna, H. Jasnorzewska, Z. Blichewicz, Z. Chmielewski, A. Czapliński, J. Duszyński, S. Jaśkiewicz, Z. Karpiński, A. Łodziński, W. Łukaszewicz, K. Pęgowski, L. Wołłejko, W. Zastrzeżyński. Oprawa dekoracyjna — Wacław Ujejski.

„Traviata i Łabędzie jezioro" w Teatrze Miejskim

22 i 23 lutego rb. w Teatrze Miejskim odbędzie się opera „Traviata", G. Verdiego z udziałem K. Petrauskasa.

Dyrygent J. Tyllat-Kelpša. Reżyser T. Pavlowskis. Kierownik chóru J. Štarka

W operze biorą udział: Violeta — E. Kardeliene, Flora — E. Kalvaityte. Anina — E. Kalesevičiene, Alfred — K. Petrauskas. Zermon — A. Sodeika, Gaston — K. Orantas, Baronas — St. Sodeika, Granvil i markiz — V. Puškorius

Teatr muzyczny „Lutnia"

Dzisiejsza premiera. Dziś wchodzi na repertuar wspaniała pod względem muzycznym imponująca treścią, wystawą i dowcipem operetka Abrahama „Wiktoria". Jest to druga wielka premiera sezonu do której cała wystawa została przygotowana nowa.

Rolę tytułową gra gościnnie **Ada Owidzka**, rolę Janczi'ego **Sempoliński**.

Recital pieśni K. Dembowskiego odbędzie się w niedzielę.

Teatr Rewia „Światowid"

Dziś we wtorek dnia 20 bm. o godz. 17 i 19 powtórzenie doskonałej rewii pt. „40.000 lit." w obsadzie premierowej na czele z Marią Żejmówną.

Kupiec z Kowna i trzy wileńskie gracje

Wczoraj w nocy dorożkarz Mackiewicz przejeżdzający ul. Beliny, zauważył nagle, że w jednym z domów nagle otworzyło się okno, w którym ukazał się nawpółubrany mężczyzna. Nieznajomy zaczął wzywać dorożkarza obiecując mu dwa lity, jeżeli szybko sprowadzi policjanta. Po kilku chwilach dorożkarz powrócił z policjantem. Jak się okazało alarm podniósł kupiec kowieński M. J. Przybył on on gdaj do Wilna i zawarł na dworcu kolejowym znajomość z jakąś wilnianką, z którą udał się do prywatnego mieszkania na ul. Beliny, gdzie czekały jeszcze dwie gracje Podczas przyjęcia jedna z gracji wyciągnęła przybyszowi 497 litów Kupiec zorientował się i otworzywszy okno, podniósł alarm.

Trzy „gracje" zatrzymano. (a)

Zamach samobójczy

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swoich rodziców przy ulicy Krótkiej 6 w zamiarze pozbawienia się życia zażyła większej dawki esencji octowej 16 letnia Irma Berdyszówna.

Pogotowie ratunkowe przewiozło denatkę do szpitala Św. Jakuba.

Oszukał uciekinierkę

Władze sądowo śledcze prowadzą obecnie dochodzenie w sprawie sensacyjnego oszustwa, którego ofiarą padła pewna uciekinierka. Sprawa ta przedstawia się jak następuje: Przed kilkoma tygodniami zgłosił się do wspomnianej uciekinierki niejaki Krawski i opowiedział jej, że wraca właśnie z Łodzi, gdzie przypadek zetknął go z jej siostrą. Opowiedział on, że mąż siostry znajduje się w niewoli niemieckiej, zaś ona będąc chorą nie opuszcza łóżka i nie ma żadnych środków do życia. Krawski opowiedział, że pożyczył jej wówczas 5 tysięcy złotych, pod warunkiem, że suma ta zostanie mu zwrócona w Wilnie przez jej siostrę.

Krawski twierdził, że posiadał nawet kwit siostry, lecz na granicy niemieckiej został zrewidowany i kwit zaginął.

Łatwowierna uciekinierka, nie przeczuwając podstępu wypłaciła mu 500 litów. Dopiero obecnie, po nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z siostrą, dowiedziała się, że została w bezczelny sposób oszukana.

Epilog oszustwa rozegra się w sali sądowej. (e).

—o:o—

Poszukiwanie zaginionych

Możonawicz Czesław, st. leg. 5 p. p. leg. b. armii polskiej. Wyjechał z Wilna 12 września — poszukuje żona Janina Możanowiczowa Pawilnys. ul Wesoła 15. Wilno

Dorniak Mikołaj, plutonowy z 1 PAL b. armii polskiej, zam. poprzednio na ul. Ułańskiej. Był widziany pod Łukowem — poszukuje siostra Maria Szłykowicz, Wilno, J Jasińskiego 16 m. 14.

Tomasz Makowski, strzelec 1 p. p. Leg. b. armii polskiej 1917 rocznik — poszukuje matka Maria Makowska, Wilno, ul. Krakowska 9—2.

Jarmołowicza Jarosława, 1 p. p. komp. c. k. m. b. armii polskiej — poszukuje ojciec Wincenty Jarmołowicz, poczta Jaszuny, maj Jaszuny.

Marcinkiewicza Czesława, 1 p. lotn. b. armii polskiej — poszukuje Marcinkiewicz Longin, Wilno, ul. Rydza Smigłego 43 m 8

P. Eugenię Grobicką, zam. przed wojną w majątku Dubicze, poczta Nowy Dwór k. Lidy oraz **Irenę Żyźniewską**, zam. przed wojną w Grodnie ul. Bonifraterska — prosi o wiadomość o żonie **p. Alicji Borowej** — p. Włodzimierz Borowy-Ungarie Györ. Węgry Vadan lahianya. Ci. którzy mogliby poinformować o miejscu pobytu powyższych osób proszeni są o wiadomość do Kurjera Wileńskiego dla W. St.

Jan Arwed Ratyński z Warszawy, por. b. armii polskiej, 6 p. p. leg. — poszukuje Andrzej Jaroński, Vilkobalių dv., Suv. Kalvarijos paš

Mjr. Edward Szmoniewski z Warszawy, ostatnio stacjonował w Łomży — poszukuje Berenbaum, Wilno, Słowackiego 38.

Rodzina inż. **Imerglück-Brückner** z Bielska-Katowic — poszukuje Berenbaum, Wilno, Słowackiego 38.

Kpt. Wojciech Dymecki z 4 Bat. Panc. b. armii polskiej z Brześcia n. Bugiem. (Jest w niewoli w Sowietach). Prosi o informacje żona z córeczką, Wilno, ul. Gedymina 1 m. 18.

Tadeusz Łabuński, podchor. rez. 13 p. uł. wileńskich b. armii polskiej — poszukuje żona Wanda Łabuńska, Wiwulskiego 3—4.

Ktoby wiedział o losie rtm **Bolesława Dąbrowskiego** — proszony jest o powiadomienie rodziny. Wilno, Portowa 4 m. 6.

Porządek wybierania dokumentów z archiwum byłego Starostwa Wileńskiego

Podaje się do wiadomości, że mieszkańcy Wilna, którzy złożyli po dniu 10 lutego podania o zwrot dokumentów, złożonych w swoim czasie w byłych polskich rzędach, mogą odebrać te dokumenty z archiwum byłego Starostwa Grodzkiego Wileńskiego (ul. Klajpedy 4) **w następującym porządku:**

29 lutego	nazwiska na litery	A B C Ć D
1 marca	„ „ „	E F G H J
2 marca	„ „ „	K L M N
5 marca	„ „ „	O P R S Ś
6 marca	„ „ „	T U V Z Ż

Wszyscy ci, którzy nie zdążą w określone powyżej dni odebrać dokumentów mogą się zwracać w tej sprawie 6—9 marca.

Dokumenty można odbierać w godzinach urzędowych t. zn. od godz. 8 do 14.

Nowe podania w sprawie zwrotu dokumentów przyjmuje się w archiwum byłego Starostwa Wileńskiego (ul. Klajpedy 4) tylko do 7 marca.

Termin odebrania dokumentów z archiwów Województa i Starostwa Powiatowego Wileńskiego podany będzie później. (N)

RADIO

WTOREK, dnia 20 lutego 1940 r.

Wilno

7.30 Modlitwa, czas. 7.35 Muzyka poranna. 15.40 Wiad. wileń kie. 15.50 wiadomości po polsku. 16 45 Człowiek i przestępstwo. 18.00 muzyka. 18.15 śpiew nagrany na płyty. 18.40 wiadomości po polsku. 19.00 Z Kowna: 19 15 rozmaitości muzyczne, 19.25 wiadomości po białorusku. 20.00 koncert symfoniczny. 20.30 Język ojczysty (z Kowna).

Kowno

630 modlitwa 8.00 Czas, wiad., pogoda. 7.30 muzyka poranna. 12.00 czas, wiadomości, pogoda. 15. 0 muzyka, 15 40 wiadomości. 16.00 z Wilna. 16.45 dla dzieci 17.00 gra mały zespół. Wychowanie fizyczne. 18 40 przegląd dzienny. 19.00 czas, wiadomości, pogoda, program na dzień następny. 29.40 z naszej literatury. 20.00 koncert symfoniczny. 20.30 język ojczysty. 21.15 przegląd gospodarczy 21.25 muzyka. 21.50 wiadomości.

Lekarze

Akuszerki

Nauka i Wychowanie

Nauczycielka gimnazjum udziela lekcyj jęz. niemieckiego i przygotowuje do matury. Mickiewicza 15 m. 13.

Francuskiego lekcyj i konwersacji udzielam 3 Maja 9 12.

Nauczyciel rutynowany udziela lekcyj litewskiego na dogodnych warunkach. Kankinių g-ve (Beliny) 9—12 od godziny 13—15 30

Korepetycyj z matematyki i fizyki udzielam. Oferty do Kurjera pod „S. S."

Praca

Z własną maszyną do pisania pracować mogę w biurze. 3 go Maja 9—12.

Wytrawni tłumacze na litewski dowiedzieć się w Admin. „Kurjera".

Poszukuję posady w biurze lub sklepie. Piszę na maszynie, znam języki: polski, litewski, angielski, niemiecki i rosyjski. Hurczynowa. Dąbrowskiego 3 9.

Bona posiadająca dobrze języki polski i niemiecki potrzebna od zaraz do 3 i 5-letnich dziewczynek Kuršenai Ringovenų, dr Urbanowiczowa.

Korespondentka niemiecka przyjmie pracę w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym. Oferty do Kurjera pod „Pomorzanka"

Sprzedaż i Kupno

Kupuję dywany, firanki, serwety i kapy. Idelson, Niemiecka 20.

Jubilart oszacowanie, kupno biżuterii wartościowej. Niemiecka 33 m. 4, II piętro.

Sprzedam meble. Cena dostępna. Konarskiego 29—8 g. 15—17.

Kupię okazyjnie lustro-tremo, krzesła, sofę, stół, bieliznę. Gedimina 23, II piętro.

Wentylator elektryczny nabędzie Biuro Komisowe T-wa Samopomocy Obywatelskiej — Wielka 64.

Maszynę do pisania „Portable" okazyjnie kupię. Zgłoszenia (pożądane z maszyną) do Administracji „Kurjera" dla J. C.

Zęby sztuczne kupuje Ł. Miukier — Wileńska 21

Sprzedam 4 lampowy radiodbiornik „Elektrit". Derewnicka 30—1

Sprzedam jasną dębową sypialnię — Dzielna 7

Sprzedam sklep w śródmieściu — Gaona 2

Uwaga mody. Kupię „Małą Deltę". Zgłoszeni do Kurjera pod „T"

Kupię tokarnię do toczenia metali. Zgłoszenia proszę kierować pod. St. Grybauskui, Kaunas, Aukštesn. Techn. Mokykla, III el. kl.

Sprzedam firanki, karnizy metalowe, żyrandole, stolik do kart i inne. Mostowa 5-a m. 1

Lokale

Była nauczycielka Gim. Państwowego El. Orzeszkowej przyjmie do swego pokoju jako sublokatorkę swoją byłą uczenicę na dogodnych warunkach. Mieszka w centrum miasta. Zgłoszenia do sekretarjatu „Kurjera Wileńskiego dla „W. W."

Pokoju jednoosobowego poszukuję. Biuro Komisowe Wielka 64.

Odstąpię lokal handlowy w dobrym punkcie. Informacje ul. Giedymino 22 m. 15, Łotysz

Do wynajęcia 3 pokojowe mieszkanie z łazienką i wygodami. Senatorska 11 (Tarybos g-ve)

Pokój jasny, ciepły, z osobnym wejściem. Zaułek Sw. Michalski 10 m. 2

Różne

Podania i tłumaczenia na język litewski wszelkich dokumentów. Biuro „Pigus Patarnavimas", ul. św. Filipa 1—20 tel. 16 68. (W pobliżu kościoła św. Jakuba)

Za 1 lit — defekt światła lub radia usunie o każdej porze Elektro-Skuba — Sw. Jańska 7. Dzwoń tel 17-99

Z większą gotówką wejdę natychmiast do poważnej i dochodowej współki. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „289".

Wszelkiego rodzaju tłumaczenia, podania oraz lekcje języka litewskiego. Hurczynowa Dąbrowskiego 3—9.

Uwaga właściciele domów! Przepisują księgi domowe po litewsku. Biuro „Žinynas" Ludwisarska 2—4. Ceny niskie

Wdowa z 5 dziećmi ciężko chora, bez środków do życia, błaga o pomoc. Sawicz 15 m 30 Maria Korsakowa

Do Warszawy okazja. Zlecenia. Mostowa 4 m. 14 godz. 4—5

Zgubiono dowód osobisty № 3696 na imię Józefa Dorniaka, Pożarowa 14—1

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1.— za wiersz jednoszpaltowy
Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Wydawca: Witold Staniewicz Spaustuvė „Zničius", Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.